DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK- 13 STYCZNIA 1941 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

W ciągu ostatniej doby działalność lotnictwa niemieckiego ograniczyła się do atakowania miasta Portsmouth.Nalot nie należał do zbyt groźnych,to też straty w ludziach i budynkach są małe.Zestrzelono 2 niemieckie bombowce. Angielskie eskadry bombowe dokonały nocnego nalotu na porty wojenne w Brst i le Havre.Urządzenia portowe,mola,magazyny,oraz doki,dzięki celnym trafieniom,zostały zdemolowane przez bomby kruszące i zapalające.Liczne eksplozje i pożary powstałe po wybuchach,świadczyły o skuteczności ataku. Wszystkie samoloty powróciły do baz. W czasie onegdajszego nalotu dziennego na Pas de Calais,wykonanego olbrzymią ilością bombowców,których konwój wynosił aż 100 myśliwców,odznaczył się szczególnie jeden z polskich pilotów.

Na Sycylii,bombardowali Anglicy w sposób niezwykle gwałtowny,Messynę.Kilka ton bomb padło na stojące tam okręty wojenne,które wedle raportów lotników, doznały poważnych uszkodzeń.

Na froncie albańskim,lotnictwo brytyjskie bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych oddziały włoskie,znajdujące się w odwrocie z pod Klissury.Na innych zaś odcinkach frontu,bombowce greckie atakowały Włochów bombardując ich pozycje. Wieczorny komunikat grecki donosi o zdobyciu 10-ciu dział i wiele broni innej,tudzież o wzięciu do niewoli 700 jeńców włoskich,których pojmano w czasie pościgu za cofającymi się oddziałami na Berati i Teppelini.

Front libijski. Tobruk ostrzeliwany jest coraz gwałtowniej,przez liczne baterie oblężnicze.Wojska angielskie działają coraz intensywniej w kierunku na Derma i Bengazi.Według obecnie sprawdzonych danych,uzyskanych od wziętych do niewoli włoskich dowódców,załoga Bardii wynosiła 45.000 ludzi,a nie jak przed tym podawano - 20.000.Lotnictwo włoskie w dalszym ciągu atakuje wojska włoskie i niszczy przede wszystkim bazy lotnicze.Współdziałanie lotnictwa z ofensywną armią,daje wspaniałe wyniki.Kolumny wojsk włoskich,transporty olejów,wody,amunicji czy żywności,są bez przerwy atakowane i niszczone. Odwrót wojsk włoskim odbywa się pod ciągłym gradem bomb angielskim czy ogniem karabinów maszynowych z samoltów.W Beniena/280 km od Tobruk/ zrzucono wielkie ilości bomb na stojące na ziemi włoskie samolty,których znaczna ilość uległa zniszczeniu.Spalono również hangary.W Barka,prócz zniszczonych samolotów,zbombardowano koszary lotnicze.Samoloty bryt.,nie poniosły żadnych strat.

W Abissynii i Kenya,wojska angielskie,przeszły do ataku.Na wielu odcinkach granicznych i terenach Abissynii,oddziały brytyjskie wypierają włoskie załogi.Powstańcy abisyńscy,nękają coraz dotkliwiej - wojska włoskie. Eskadry R.A.F. zbombardowały w Maiadaga,zakłady lotnicze Caproni,w Asmarze /Erytrea/ zniszczono poważną ilość samolotów na ziemi,w Jawelo /Abissynia/ spalono 2 włoskie samoloty a dalsze dwa ciężko uszkodzono.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Waszyngton podaje oficjalnie, że prez.Roosevelt,wniósł już na Kongres projekt ustawy,przewidujący udzielanie wszelkiej pomocy Anglii i innym państwom walczącym z totalizmami,jeżeli uzna to on za konieczne dla bezpieczeństwa amerykańskiego kontynentu. Jest to szczególnie ważne nie tylko dla Anglii,lecz również dla Grecji,Chin,czy reszty sprzymierzeńców Anglii,oraz państw neutralnych dotychczas,a zagrożonych niemiecko-włoską,czy japońską agresją.Na mocy tej ustawy.może prezydent zarządzić udzielenie natychmiastowej pomocy każdemu państwu,broniącemu się przed agresją.Ważność tej uchwały ocenia się szczególnie obecnie wśród państw bałkańskich zagrożonych przez państwa osi,to też wrażenie w tych państwach jest ogromne, a zainteresowane koła witają ten wniosek ustawy USA z niezwykłą radością.

Projekt ustawy przewiduje rozmiary i sposób udzielania pomocy,w 5-ciu następujących punktach zasadniczych:

1/.Prezydent,może przekazać wyprodukowany sprzęt za gotówkę lub na kredyt, wzgl. może wypożyczyć lub wydzierżawić go na uchwalonych warunkach.

2/.Prezydent,może rozkazać produkcję wojenną dla Anglii,lub każdego innego

państwa zagrożonego przez państwo "osi", jeżeli uzna, że leży to w interesie bezpieczeństwa Ameryki.

3/. Prezydent może otworzyć porty i stocznie amerykańskie dla naprawy brytyjskich okrętów wojennych i wszystkich sprzymierzeńców Anglii.

4/. Prezydent, może udzielić tym państwom wszelkich informacji o wysokości i jakości produkcji wojennej USA.

5/. Prezydent może przekazać sprzęt amerykańskich sił zbrojnych.

Nieliczna grupka izolacjonistów, atakuje prez. Roosevelta, że przez tę ustawę, wciąga on Stany Zjednoczone w wojnę. Grupka ta niema żadnego znaczenia i wpływu na uchwalenie tej ustawy i stanowisko jej jest raczej demonstracją. Ustawa będzie uchwalona, a [illegible]czne skutki jej, dadzą się odczuć już za kilka tygodni.

Prez. Roosvelt, ograniczył wywóz pewnych surowców do Rosji, którą to drogą przeciekały one do Niemiec. Są to miedź, mosiądz, bronz, nikiel, cyny i potas. Trzy wielkie fabryki motorów, a to: Ford, Chrysler, i General Motors, otrzymały przydział masowej produkcji samolotów. Każda z tych fabryk będzie produkować 1200 samolotów miesięcznie. Obecnie dostarczone samoloty ze Stan. Zj. pilotowane są do Anglii drogą powietrzną, aby uniknąć możliwości zatopienia transportów przez łodzie podwodne.

Prezes japońskiej komisji rządowej, przebywającej w Indiach holend. oświadczył, że rząd japoński czyni wszelkie starania, aby uniknąć zatargu i starcia zbrojnego ze Stanami Zjedn. i W. Brytanią.

Lotnicze periodyki amerykańskie, donoszą o nowych wynalazkach, czy modelach lotniczych, angielskich konstruktorów, które są już produkowane w r. 1941. Wynaleziono nowe bomby torpedowe typ "Bota 1". Skonstruowano 2 nowe typy aparatów myśliwskich a to: "Hockel Tarnedo" i "Westen Wallenwind". Opatrzone motorami Rols-Royce, rozwijają szybkość ponad 600 km/godz, uzbrojone w 8 karabinów maszynowych i 2 działka 20m/m. Wyprodukowano również 2 nowe typy bombowców: dwomotorowy "Aero Ranchester" rozwijający szybkość 550 km/godz. i 4-ro motorowy "Scott Stetting" o szybkości 440 km/godz i o olbrzymim ładunku bomb. Ostatni typ doświadczyli już Niemcy na własnej skórze i nazywają go: "latający Eden".

Rząd niemiecki i sowiecki zawarły ostatnio umowę, regulującą stosunki handlowe, graniczne i sprawy przesiedlania. Prasa niemiecka nazywa tę umowę największym sukcesem w dziejach, zaś radio sowieckie komentuje sucho to wydarzenie, donosząc tylko o zawarciu umowy. "Izwiestia" - na marginesie tej umowy - zapowiada, że Rosja zawrze takie same umowy z szeregiem innych państw neutralnych. Niemczy czynią koło tej umowy taki sam hałas, jak przy wizycie Mołotowa w Berlinie. Skutki tej umowy będą takie same, choćby wziąć pod uwagę tylko trudności transportowe obu kontrahentów. Sprawa przesiedlań wyjdzie tylko na korzyść Rosji, bo na Litwie pozostaje jeszcze 40.000 Niemców, a na Łotwie i Estonni po 10.000, którzy będą zmuszeni opuścić swe siedziby wbrew własnej woli i szukać miejsca w Reichu.

Niemcy, przerzucają obecnie swą uwagę z Rumunii na Bułgarię. Prasa niemiecka, zaprzecza o rozruchach w Rumunii - o czym donosiły zresztą ajencje niemieckie, a czyniły to, póki było to potrzebne do usadowienia się Niemiec w Rumunii. Obecnie rozpoczęli Niemcy ostry atak na politykę premiera bułgarskiego, która uniemożliwia Bułgarii udział w tworzeniu "nowego porządku" w Europie. Widać Bułgarzy nie chcą być "odradzani" przez Niemców. Wielkie wrażenie w politycznych sferach Bułgarii, wywołała ustawa Roosevelta, zapewniająca wszelką pomoc państwom zagrożonym niemiecką agresją.

Prokurator USA. oskarżył niejakiego Lazarusa, przyjaciela Goeringa i Goebelsa o nieprawny wywóz znacznych sum pieniężnych.

Na granicy Indochin i Siamu, trwają walki w dlszym ciągu. Szczegółów brak.

Premier Płd. Afryki, gen. Smuts, nakreślił w swojej ostatniej mowie zadania Unii Afrykańskiej w r. 1941. Zadaniem jej będzie uwolnienie Abissynii i ang. Somali i wypędzenie Włochów z całej Afryki na brzegi morza. Do wykonania tego zadania użyje Płd. Afryka wszystkich sił. Obecnie gdy armia Nilu niszczy armię włoskie w Libii, wojska afrykańskie trzymają w szachu równie wielkie siły włoskie w Abissynii. Nie czas - kończy mówca - na politykę z Włochami. Afryka ruszy wkrótce do ataku.

Cordell Hull zakomunikował o utworzeniu 8 baz lotniczych na terytoriach wypożyczonych od Anglii.

Wódz wolnych Francúzów, gen. de Gaulle, oznajmił swemu narodowi, że za każdy zatopiony okręt, otrzymuje 3 nowe. Obecnie posiada on 80 okrętów.

Dzien. Pol. 13.I.1941

Goering przemawiał onegdaj do górników, wzywając ich do wytrwania. Wspomniawszy o nalotach angielsich na Niemcy, pocieszał ich, że bomby angielskie wyrabiane są z kiepskiego gatunkowo żelaza.
"Deutsche Allg. Zeitung", zamieściło w dniu 8.bm artykuł przyznający z całą otwartością, że Niemcy rozpoczynając wojnę w r.1939 nie spodziewały się przeciągnięcia jej na r.1941 i dlatego polikę cen dostowały do krótkiego okresu wojny. Obecne trudności i przeciąganie się wojny zmusi Niemcy do zmian w polityce cen i płac.
Od początku wojny strącono nad Maltą 95 włoskich samolotów. Straty własne wynoszą 5 aparatów.

WSZYSCY DO WALKI

Walka z najazdem przybiera coraz szersze rozmiary. Organizacja niemiecka zawodzi. Tam pożar jeden i drugi. Ówdzie samolot już przy próbnym locie, wali się. Niektóre - próbny lot wytrzymują i dopiero później motor przestaje działać. Samochody psują się w sposób zupełnie niewytłumaczony. Na kolejach dezorganizacja i bezład. Tu i ówdzie przecięty drut telegraficzny, czy telefoniczny, lub inny wyraźny sabotaż. W większości wypadków trudno nawet stwierdzić, czy to sprawiła jakaś tajemnicza ręka, czy może wycieńczenie robotników.
Siły niemieckie są niezwykle rozproszone. Przemysł wewnątrz kraju niszczony ustawicznie przez R.A.F., już nie może sprostać zadaniom. Załogi muszą pracować dla powetowania strat i szkód. Bezpieczne i ciche jest miejsce dla przesłu, poza granicami kraju, to też przenosi coraz więcej wytwórczości. Na terenie t.zw. Gubernatorstwa jest już 14% całego przemysłu lotniczego. Są fabryki we Francji i w Norwegii. Ale tu z natury rzeczy przybywają siły podrzędne, a miejscowym ufać nie można. I tak rozpoczyna się stan paraliżu stopniowego maszyny obsługującej wojnę.
W twj sytuacji, zadanie nasze jest jasne. Szkodzić wrogowi na każdym miejscu i przy każdej sposobności. Każdy zepsuty samochód, każda przedziurawiona opona, czy beczka benzyny, każdy zniszczony skład, podpalony barak, przecięty drut, odkręcona śrubka, wszystko to dla wroga, która się na czymś odbije. Opóźnienie samochodu, czy pociągu, wolniejsze wyładowanie wonu, psuje rachuby wroga. Każde zepsucie zapasu żywności, czy siana - zmusza go do ponownego przygotowania i gromadzenia materiałów. Każdy niedoręczony list, zmylenie drogi - wprowadza zamięszanie. Nie ma drobiazgu, którymby nie można Niemcom psuć prac, gnębić ich administrację, opóźnić wykonanie ich zamiarów. I właśnie o to idzie by każdy Polak, na każdym kroku pamiętał o obowiązku szkodzenia Niemcom - szkodzenia zawsze i wszędzie. Niemiec - to wróg! Trzeba mu utrudnić życie utrudnić komunikację, utrudnić zakupy, utrudnić orientację w mieście. Trzeba uszkodzić każdy drobiazg, który do niego należy, wskazać mylną drogę, zepsuć jadło lub napój.
Jesteśmy na wojnie. Wojna jest powszechna. Wojna odbywa się w każdym miejscu. Wojnę prowadzimy wszyscy bez wyjątku. I każdy będzie musiał zdać sprawę z tego co dzisiaj robił.
Im więcej sił wytężymy w szkodzeniu Niemcom, tym mniejszy jest ich opór - tym bliżej będziemy końca wojny.

NOWY ZAMACH NA DOROBEK KULTURY POLSKIEJ

Przed tygodniem zajęli Niemcy Księgarnię Gebethnera i Wolfa. Zajęcia dokonali równocześnie w Krakowie, Warszawie i Zakopanem. Jako powód tego kroku podali antyniemiecką działalność polityczną Gebethnera, który miał odwagę należeć do Komitetu Obrony Warszawy. Naturalnie tłumaczenie takie, to tylko zewnętrzne upozorowanie wydanego zarządzenia, bo Gebethner za swoją działalność narodową, odsiedział już wiele miesięcy w więzieniu. Skoro go zaś wypuszczono, to tym samym należałoby sądzić, że rzekomą winę swoją już zmazał. Właściwym powodem zajęcia największego magazynu książek polskich, to szatańska myśl zniszczenia książki polskiej. Wiemy, że w czasie obrony Warszawy, padły ofiarą bomb magazyny księgarskie "Księgarnia-Atlas", "Naszej-Księgarni", Arzaski Ewerta-Michalskiego. Zniszczony jest już zupełnie św. Wojciech w Poznaniu. Wywieziono też krakowski T.S.L. na wozach, przy czym potraktowano książkę niczem śmiecie, wpodobny sposób wysypywano bowiem książki na wóz! Nie istnieją też już antykwarskie magazyny książek. Ocalał jeszcze Gebethner, trzeba zatym i ten jeszcze magazyn zniszczyć.
I cóż na to nasz Generalny Opiekun p. Ronikier? Czy przypomniał już p. Frankowi, że wedle jego zapewnień ma się niewynaraźwiać nikogo, czy też może przejdzie na tym do porządku, jak pogodził się z powołaniem do ciężkich robót

około usuwania śniegu,biedaków żyjących z ochłapów Opieki Społecznej,słaniających się z wycieńczenia i niedożywienia,jak pogodził się z niemczeniem prastarego Krakkowskiego Rynku,gdzie znikają zupełnie napisy polskie mimo,że rozporządzenie p.Waxhtera dopuszczało dwujęzyczność!
I oto tak wygląda prawdziwe oblicze i prawdomówność czołowych Mężów reżimu hitlerowskiego, którzy przy każdej sposobności zapewniają, że Gubernatorstwo, to "Heimstätte der Polen" ! co za obłuda i zakłamanie! I tacy chcą tworzyć nowy porządek w Europie.

KWITNIE RADOSNY HANDEL !

Ze wszystkich stron kraju dochodzą wieści o szeroko rozpowszechnionym handlu, jaki uprawiają żołnierze niemieccy. Sprzedają, co tylko się da, Ci, co wracają z zachodu,handlują kawą, herbatą, jedwabiem, nićmi, inni zaś ofiarują buty, koce, sweatry, wyroby wełniane, rękawiczki i tp. Jeszcze inni smary, oleje i benzynę. Sprzedaje się ekwipunek i przedmioty zaopatrzenia armii - wszystko, do czego tylko żołnierz ma dostęp. Wyrobione zostały specjalne metody kradzieży przedmiotów wojskowych, które się coraz bardziej doskonalą. Nie zależy nam bynajmniej, na zwalczaniu tego zjawiska, więc nie myślimy tu ich szczegółowo opisywać. Faktem jest jednak, że nie brak im pomysłowości a nieraz i swoistego dowcipu. Doskonałe - niech się wroga armia demoralizuje jaknajszerzej. Ludność nasza powinna to raczej popierać, gdzie się tylko da.

ŁAPANKI W KATOWICACH

Urządzono w Katowicach znowu łapanki, których ofiarą padło około 500 osób natychmiast wywiezionych do obozu. Aresztowano przeważnie inteligencję polską - według ustalonego spisu. Przed domy zajeżdżały auta i wywożono ludzi jak stali. Zasada, że żywioł polski musi być na Śląsku wytępiony, przeprowadzana jest z całą bezwzględnością.

GŁOSY PRASY NIEMIECKIEJ

W związku z sukcesami odniesionymi przez wojska autralijskie w Bardii, przemawiał jak donosi " Neues Wiener Tageblatt" z 7 bm. z Kairo do radia premier Australii - Spender. Mówca przepowiadział rychły upadek Włoch, na stępnie porachunek z największym wrogiem. Jest to wróg silny, potężny. Wobec niego nie okażemy żadnego sentymentu. Tenwróg zostanie doszczętnie zniszczony.
Ten sam dziennik przynosi wiadomość, że włoski minister rolnictwa wydał zakaz sprzedaży śmietany i serów śmietankowych od 8 stycznia br.
Angielski minister informacji Duff Cooper wygłosił przemówienie w którym - jak opisuje "Deutsche Allgemeine Ztg" z 8 bm. - stwierdził,że zła karta odwróciła się i nową erę rozpoczyna upadek Bardii. Mówca - sławił geniusz wojskowy gen. Wawella, poczym zaatakował Mussoliniego. Włochy nie miały - jego zdaniem - powodu do przystąpienia do wojny, mogły żyć w pokoju, i dobrobycie, lecz fałszywa ambicja ich wodza pchnęła ich w nieszczęście. Włochy bez pomocy niemieckiej - zdaniem mówcy - nie zdołają się długo utrzymać na placu boju a w razie pomocy niemieckiej staną się niemiecką kolonią. Plany angielskie - stwierdza D.A.Z. idą w tymmkierunku, by wsxex za wszelką cenę pokonać Włochy, potem spodziewają się Anglicy zmiany sytuacji na ich korzyść. Jest to stary plan Edena, poparty przez Churchilla, Duff Coopera i całej kliki wojennej, a angielski sztab generalny przyjął tę sugestię. Zamiary Churchilla są takie: Należy Włochów wyprzeć z Libii, i Albanii, aby uzyskać korzystną pozycję strategiczną na Morzu Śródziemnym jako przeciwwagę pogorszenia się sytuacji na Morzu Północnym i aby następnie możliwie duże siły morskie i powietrzne, uwiązane na Morzu Śródziemnym, stamtąd usunąć i skierować je potem na Morze Północne i Atlantyk. Podobno plany te i zamiary podzielają również Roosevelt i jego doradcy.

Z NIELEGALNEJ PRASY POLSKIEJ

"Szaniec" Pismo sfer, które mocne sympatyzowały z ruchem faszystowskim, stwierdza obecnie, że wychowanie jakie Mussolini dał narodowi włoskiemu, nie zdołało go przerobić i nie wystarczyło, by z Włocha zrobić dobrego żołnierza. Mógł on zwyciężać dzikusów abisyńskich, ale już w Hiszpanii, okazało się, że nie umie stawiać czoła oddziałom jako tako uzbrojonym. Wobec Greków najlepsze oddziały włoskie okazały bezsilność.-

------oooOOOooo------